

Kraków, 3 lipca 2023 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Andrzej Duda

Szanowny Panie Prezydencie!

Proszę pozwolić mi zacząć niniejszy list otwarty do Pana Prezydenta od stwierdzenia, że do wielu nieszczęść w historii Polski doszło w dużej mierze z powodu niedobrych rozwiązań ustrojowych. Bądźmy wreszcie mądrzy przed szkodą i jak najszybciej dokonajmy koniecznych zmian naszej ordynacji wyborczej w duchu inicjatywy referendalnej Pana Prezydenta sprzed kilku lat.

Jesienią bieżącego roku ma się odbyć referendum w sprawie masowej relokacji obcokrajowców do Polski. Stwarza to okazję do jednoczesnego zapytania społeczeństwa także o to, czy życzy sobie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu z proporcjonalnej na większościową, której kluczowym elementem są jednomandatowe okręgi wyborcze (JOW). Za potrzebą takiej reformy przemawia wiele względów, które przedstawiłem w tekstach, zamieszczonych na mojej stronie internetowej www.jaworski.ceti.pl.

Dziś głównym mankamentem naszego ustroju wydaje się być właśnie ordynacja wyborcza do Sejmu, która praktycznie rzecz biorąc oddaje bardzo wąskiemu gronu polityków pełnię władzy, natomiast niemal zupełnie odbiera ją konstytucyjnemu suwerenowi czyli Narodowi. Obywatele mogą jedynie raz na cztery lata głosować na kandydatów, którzy co do jednego są nominatami ścisłych kierownictw partii politycznych - przy czym na skład i funkcjonowanie tych ostatnich obywatele nie mają żadnego wpływu. Ponieważ obecnie okręgi wyborcze są wielomandatowe, ale obywatel może głosować na tylko jednego kandydata, partie są motywowane do wskazywania w każdym z 41 okręgów tylko jednej sensownej osoby, która pełni rolę tzw. lokomotywy wyborczej. Pozostali posłowie wchodzi do Sejmu zwykle z tylko niewielką liczbą głosów, a ich głównym walorem musi być posłuszeństwo wobec kierownictwa ich partii, nie zaś kwalifikacje merytoryczne - co uruchamia mechanizmy selekcji negatywnej. Obywatele praktycznie nie mają żadnych możliwości wskazywania niezależnych kandydatów, kontroli działalności posła czy odwoływania posła w czasie kadencji. Wszystko to odbiera obywatelowi jego podmiotowość polityczną, a całą naszą demokrację nadaje charakter w gruncie rzeczy fasadowo-manipulacyjny.

Jedynym znanym remedium na powyższe mankamenty ordynacji proporcjonalnej jest przejście na system JOW. Nie jest on wolny od pewnych wad i zagrożeń, ale stosunkowo łatwo można je przezwyciężyć, przyjmując oraz ewentualnie odpowiednio modyfikując któryś z jego wariantów. Omówienie szczegółów tej kwestii jest w ramach niniejszego listu niemożliwe. Dlatego poprzestanę na stwierdzeniu, że wprowadzając system JOW dołączylibyśmy do grona takich krajów jak Wielka Brytania, USA, Kanada, Australia, Francja czy Indie, w których - na tle porównawczym - demokracja funkcjonuje najlepiej.

Janusz Jaworski